

Sygn. akt IV K 574/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, 09 września 2014 r.

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie, IV Wydział Karny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Sylwia Słowiok-Janus

Protokolant: Anna Frydrychowska

przy udziale prokuratora: Piotra Bednarza

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu: 9 września 2014 r.

sprawy

W. M., córki R. i H. z domu C., urodzonej (...) w W.

oskarżonej o to, że

w okresie czasu od 23 kwietnia 2014 roku od 4 maja 2014 roku w W. przy Pl. (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła spółkę Hotel (...) sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym w łącznej kwocie 4907,60 zł, poprzez wprowadzenie w błąd pracownika hotelu (...), co do zamiaru zapłaty za pobyt i usługi hotelowe,

tj. o przestępstwo określone w art. 286 § 1 kk

orzeka:

1. Oskarżoną W. M. w ramach zarzucanego jej w akcie oskarżenia czynu uznaje za winną tego, że w okresie czasu od 23 kwietnia 2014 roku od 4 maja 2014 roku w W. przy Pl. (...) działając z góry powziętym zamiarem i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła spółkę Hotel (...) sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym w łącznej kwocie 4907,60 zł, poprzez wprowadzenie w błąd pracownika hotelu (...), co do zamiaru zapłaty za pobyt i usługi hotelowe i tak opisany czyn kwalifikuje z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk skazuje ją a na podstawie art. 286 § 1 kk wymierza jej karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk i art. art. 70 § 2 kk orzeczoną wobec oskarżonej W. M. w punkcie 1. karę pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata;
3. na podstawie art. 73 § 1 i 2 kk oddaje oskarżoną W. M. w okresie próby pod dozór kuratora;
4. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonej W. M. obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę kwoty 4907,60 zł (cztery tysiące dziewięćset siedem złotych i 60 groszy) na rzecz pokrzywdzonego Hotel (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.;
5. zasadza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt) złotych powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług tytułem pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu

6. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżoną W. M. od zapłaty kosztów sądowych, w tym opłaty, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

W oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Dnia 23 kwietnia 2014 roku, po uprzednim dokonaniu rezerwacji na portalu (...), W. M. zgłosiła się do hotelu (...) przy Pl. (...) w W.. W trakcie meldowania W. M. wydała recepcjonistce K. B. swoją kartę kredytową banku (...) S.A. K. B. wprowadziła kartę do czytnika elektronicznego w celu zablokowania środków, które zabezpieaczałyby należność za pobyt przez okres trzech dni. Jednakże na skutek niedopatrzenia K. B. rzeczony środki nie zostały zablokowane. Na karcie tej nie było żadnych środków. W. M. wydane zostały klucze do pokoju numer (...). Rezerwacja obejmowała okres do 6 maja 2014 roku.

/dowód: zeznania K. B. k. 22, 99-100, Z. P. k. 2v, 98-99 wyjaśnienia oskarżonej z dnia k. 35 oraz częściowo z dnia 9 września 2014 r., historia autoryzacji karty kredytowej oskarżonej k. 4, karta meldunkowa k. 7/

Po kilku dniach W. M. została poproszona przez obsługę hotelu o uregulowanie należności. W dniu 4 maja 2014 r. W. M. udała się do recepcji hotelu i oświadczyła, że nie ma środków na pokrycie rachunków. Poprosiła, by dać jej czas do 6 maja 2014 r. kiedy to rodzice wyślą jej pieniądze. K. B. odmówiła i zażądała wypełnienia formularza „preautorisation for”, który daje możliwość zapłaty za pobyt w hotelu osobie trzeciej. W. M. oświadczyła, że jej rodzice przebywają za granicą i nie mają możliwości wypełnienia tego druku. W konsekwencji napisała na kartce papieru dane kontaktowe, podając numer (...), adres zamieszkania: W. ul. (...) i adres email: (...) (k. 9). Powiedziała też, że jej rodzice wyślą na recepcję wypełniony formularz „preautorisation for” ze zgodą na obciążenie karty w ciągu kilkunastu minut.

/dowód: zeznania K. B. k. 22, 99-100; zeznania A. J. k. 26v; wyjaśnienia oskarżonej k. 35, 96, notatka sporządzona przez oskarżoną k. 9/

W. M. udała się do pokoju, w którym w tym czasie gościła A. J., i spakowała swoje rzeczy. Następnie kobiety opuściły hotel bocznym wyjściem, nie zgłaszając się do recepcji.

/dowód: zeznania Z. P. k. 2v, 98-99 K. B. k. 22, 99-100, A. J. k. 26v, 100/

W. M. przebywała w hotelu (...) od 23 kwietnia 2014 r. do 4 maja 2014 r. W tym czasie rachunek za pobyt i posiłki wyniósł 4687,60 zł a koszt zawartości minibaru, który oskarżona opróżniła opuszczając hotel, wyniósł 220 zł.

/dowód: rachunek k. 8, pismo pokrzywdzonego k. 17/

W. M. jest osobą niekaraną (k. 73).

Oskarżona w toku sprawy konsekwentnie przyznawała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. W toku postępowania przygotowawczego wyjaśniła, że pewnego razu wpadła na głupi pomysł, by zamieszkać przez pewien czas w hotelu. W tym celu zarezerwowała pobyt w hotelu (...) na 12 nocy poprzez portal (...). Na portalu podała swoje dane osobowe w postaci imienia i nazwiska oraz wpisała numer swojej karty płatniczej banku (...). W dniu 23 kwietnia 2014 r. oskarżona zgłosiła się do hotelu. W trakcie meldunku podała posiadaną przez siebie kartę banku (...) S.A. o limicie 1500 zł. Na karcie były jakieś środki, jednakże nie w kwocie, która wystarczałaby na pokrycie należności za pobyt w hotelu. Oskarżona wyjaśniła, że zdawała sobie sprawę z tego, że nie będzie w stanie uiścić rachunku za pobyt w hotelu. Z recepcjonistką miała się oskarżona umówić, że zapłaci za hotel gotówką, której jednak przy sobie nie miała. W hotelu oskarżona przebywała do 4 maja 2014 roku, kiedy to zorientowała się, że może mieć kłopoty, hotel bowiem naciskał na nią, by uregulowała swoje należności. Tego dnia w hotelu odwiedzała oskarżoną jej koleżanka, A. J., która wiedziała, że oskarżonej nie stać na pokrycie kosztów pobytu w hotelu. Kobiety wyszły z hotelu tylnym wyjściem niezauważone przez nikogo z obsługi. Oskarżona wyjaśniła, że uciekła z hotelu bo nie stać jej było na zapłacenie rachunku za pobyt. Wskazała też, że w trakcie pobytu korzystała z minibarku. Oskarżoną w hotelu odwiedzała także jej znajoma, D. D.,

która jednak – w ocenie oskarżonej – nie wiedziała, że oskarżonej nie stać na zapłatę za pobyt w hotelu. Oskarżona wyraziła także skruchę z powodu swojego czynu.

Przed Sądem oskarżona wyjaśniła, że w okresie objętym zarzutem musiała wyprowadzić się z domu, albowiem popadła w konflikt ze swoim rodzicami, którym wyjawiała swoją orientację seksualną. Zarezerwowała pokój w hotelu przez portal (...) i udała się do recepcji. Oskarżona wydała recepcjonistce swoją kartę kredytową, która została jednakże odrzucona. Oskarżona zaproponowała, że złoży depozyt gotówkowy w kwocie 700 zł, recepcjonistka jednak odmówiła i wydała jej klucze do pokoju. Na dzień lub dwa przed wymeldowaniem, oskarżona została poproszona ponownie o przedłożenie karty kredytowej, ponownie jednak nastąpiła odmowa autoryzacji. Wtedy to koleżanka oskarżonej, która był u niej w pokoju, zaproponowała, żeby spakować się i uciec, co też oskarżona uczyniła. Oskarżona wyjaśniła też, że regularnie korzystała z posiłków serwowanych przez hotel jak również z zawartości minibarku. Wskazała, że w hotelu planowała zostać przez okres dwóch tygodni i była pewna, że na jej karcie kredytowej są środki, by zapłacić za pobyt. Oskarżona wyjaśniła, że była wówczas przekonana, że na rzeczony karcie kredytowej jest dzienny limit w kwocie 1500 zł, podczas gdy po wyjściu z hotelu okazało się, że w istocie był to limit miesięczny. Oskarżona w okresie objętym zarzutem oskarżenia pracowała w (...) zarabiając około 1700 zł miesięcznie, jednakże w chwili zamieszkania w hotelu pozostawała na urlopie bezpłatnym. Wyjaśniła też, że była pewna, że będzie w stanie zapłacić za hotel kartą kredytową lub też, że zapłacą rodzice, z którymi jednak na ten temat nie rozmawiała. (...) hotelu nie kontaktowała się z oskarżoną w sprawie uregulowania rachunku w okresie przed sytuacją opisaną powyżej. Oskarżona wyjaśniła, że wówczas korzystała z numeru (...). Nie podjęła przy tym kontaktu z hotelem ani nie uregulowała należności.

Analizując depozycje oskarżonej wskazać należy, że pomiędzy wyjaśnieniami oskarżonej złożonymi w toku postępowania przygotowawczego a złożonymi przed Sądem zachodzi istotna sprzeczność. Otóż oskarżona pierwotnie wyjaśniła, że podczas meldowania się do hotelu dysponowała środkami pieniężnymi, lecz w wysokości niewystarczającej na pokrycie rachunku w całości, przy czym oskarżona miała tego całkowitą świadomość i od początku zakładała, że rachunku nie ureguluje. Przed Sądem natomiast oskarżona wskazała, że rzeczony rachunek planowała uiścić i sądziła, że dysponuje po temu środkami, podejrzewała bowiem, że jej karta kredytowa ma limit 1500 zł w rozliczeniu dziennym, a nie miesięcznym. W tym zakresie Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej z postępowania przygotowawczego a odmówił – z postępowania sądowego. Dokonując powyższej oceny, Sąd miał w szczególności na uwadze to, że wyjaśnienia oskarżonej w toku dochodzenia złożone były w mniejszej odległości czasowej od zdarzenia, a zatem oskarżona musiała wówczas dysponować świeższymi wspomnieniami, co ma szczególne znaczenie w odniesieniu do relacjonowania własnych przeżyć intelektualnych. Ponadto twierdzenie, iż oskarżona sądziła, że będzie w stanie zapłacić za hotel jest pozbawione racjonalnych podstaw. Wszak oskarżona nie dysponowała wtedy wystarczającymi oszczędnościami, nie pracowała ani nie uzyskiwała dochodu z innych źródeł. O planowanym pobycie w hotelu rodziców nie powiadomiła, a zatem nie mogła liczyć na pomoc finansową z ich strony. Twierdzenie natomiast, iż oskarżona sądziła, że jej karta kredytowa ma limit 1500 zł w ujęciu dziennym jest całkowicie absurdalne. Każdy dorosły człowiek, choćby młody i niedoświadczony, musi zdawać sobie sprawę z tego, że żadna instytucja finansowa nie pożyczylaby (bo do tego sprowadza się limit debetowy na karcie kredytowej) kwoty 45.000 zł miesięcznie osobie niepracującej, i przy tym bez żadnego zabezpieczenia. Z powyższego musiała zdawać sobie sprawę także oskarżona. Nadto o tym, że oskarżona nie miała środków na pokrycie swojego pobytu w hotelu świadczy fakt, że rezerwacji pobytu dokonała w oparciu o inną kartę kredytową niż tą, którą posłużyła się w recepcji hotelu (co wynika z zeznań świadka B.). Wreszcie, w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonej stoją w sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami A. J.. Sąd nie uwierzył także twierdzeniu oskarżonej z postępowania jurysdykcyjnego, jakoby to jej koleżanka A. J., którą w dniu 4 maja 2014 gościła w hotelu, namówiła ją do ucieczki bez regulowania rachunku za pobyt. Twierdzenie powyższe jest bowiem logicznie sprzeczne z ustaleniami poczynionymi wyżej. Wszelako skoro – jak ustalono powyżej – oskarżona od początku nie planowała płacić za pobyt z hotelu, to musiała zakładać, że w pewnym momencie będzie musiała z hotelu uciec, tak, by nie zostać ujęta przez ochronę. Na powyższe wskazują także depozycje A. J., która zeznała, że „ona (oskarżona) miała dobrze obeznane miejsce, w którym trzeba wyjść bocznymi drzwiami” (k. 26v). W konsekwencji należy uznać, że oskarżona musiała od początku nosić się z zamiarem ucieczki i A. J. nie musiała jej do tego namawiać (której to okoliczności zresztą świadek przeczy).

W pozostałym zakresie Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonej za wiarygodne. Znajdują one potwierdzenie w całości zgromadzonego materiału dowodowego. I tak, sposób dokonania rezerwacji, przebieg meldowania się i wydania kluczy oraz przebieg dnia 04 maja przedstawiony przez oskarżoną zasadniczo pokrywa się z zeznaniami K. B., a opis ucieczki z hotelu – z zeznaniami A. J.. Zaś sam fakt pobytu oskarżonej w hotelu (...) potwierdzają zebrane z sprawie dokumenty.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom Z. P., które ocenił jako spójne, logiczne i korelujące z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności dokumentami (k. 4-8) oraz zeznaniami K. B.. Z podobnych względów Sąd dał wiarę także zeznaniom K. B., które dodatkowo znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonej. Sąd przy ustalaniu stany faktycznego oparł się także na zeznaniach A. J., które uznał za spójne, logiczne i stałe w czasie. Nadto w zasadniczych zrębach zeznania tego świadka potwierdzone są wyjaśnieniami oskarżonej. Sąd miał także na uwadze, że to właśnie świadek skontaktowała się z pokrzywdzonym, co w konsekwencji pozwoliło na ustalenie sprawy przestępstwa. Uznać tym samym należy, że świadek prezentuje postawę obywatelską, co także przemawia za pozytywną oceną jej depozycji.

Sąd za wartościowy dowód uznał także dokumenty w postaci historii autoryzacji karty kredytowej oskarżonej (k. 4), wydruków z systemu informatycznego pokrzywdzonego (k.5-6), karty meldunkowej (k. 7), rachunku za pobyt (k. 8) i pismo pokrzywdzonego dot. zużycia zawartości minibarku (k. 17). Wszystkie wskazane dowody pochodzą od pokrzywdzonego i znajdują potwierdzenie w zeznaniach K. B. i Z. P.. Rzeczony dowody nie noszą śladów ingerowania w treść i nie były kwestionowane przez strony; w konsekwencji Sąd nie dopatrył się względów, dla których miałby wątpić w ich rzetelność czy wiarygodność. Sąd oparł się także na dowodzie w postaci notatki sporządzonej przez oskarżoną. Okoliczności jej powstania potwierdzone są zeznaniami K. B. i wyjaśnieniami oskarżonej.

Sąd zważył, co następuje.

Przestępstwo oszustwa, stypizowane w art. 286 § 1 kk, znamionuje czynność sprawcza w postaci doprowadzenia pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Znamię skutkowe omawianego występku – niekorzystne rozporządzenie mieniem – należy traktować szeroko, nie tylko jako faktyczną zmianę in minus w majątku pokrzywdzonego, ale także nawet jako zagrożenie taką zmianą (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2006 r. III KK 198/05). Skutek ten musi pozostawać przy tym w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem sprawcy, które opierać się musi na jednym z trzech opisanych w przepisie sposobów działania: wprowadzeniu w błąd pokrzywdzonego, wyzyskaniu błędu uprzednio powstałego lub też niezdolności pokrzywdzonego do należytego pojmowania przedsiębranego działania (vide wyrok SN z dnia 15 listopada 2002 r., IV KKN 618/99). Błąd z kolei rozumieć jako nieprawdziwe przekonanie pokrzywdzonego o jakiejś zaszłości faktycznej. Wreszcie, dla bytu omawianego przestępstwa koniecznym jest, by sprawcy towarzyszyła wola osiągnięcia korzyści majątkowej, co sprawia, że przestępstwo oszustwa popełnić można jedynie z zamiarem bezpośrednim kierunkowym.

Odnosząc powyższe do realiów sprawy niniejszej, uznać należy, że oskarżona bez wątpienia wypełniła znamiona omawianego występku. Oskarżona doprowadziła pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, albowiem wyłudziła usługi, o wymiernej wartości pieniężnej, za które pokrzywdzony nie uzyskał ekwiwalentu i tym samym poniósł stratę. W tym celu oskarżona wywołała u pracowników pokrzywdzonego przekonanie, że będzie chciała za rzeczony usługi zapłacić, wszak przekazała recepcjonistce swoją kartę kredytową i postępowała tak, jak typowy klient hotelu, który za pobyt w hotelu zwykł płacić. Jednakże oskarżonej od samego początku pobytu w hotelu towarzyszyła świadomość, że rachunku nie będzie w stanie uregulować i w konsekwencji – nie ureguluje. Tym samym, przekonanie po stronie pracowników pokrzywdzonego było nieprawdziwe, eo ipso, wprowadzeni zostali oni w błąd. Chęć oskarżonej skorzystania z usług pokrzywdzonego wskazuje z kolei, że kierowała się ona chęcią osiągnięcia korzyści majątkowej, w postaci właśnie darmowego pobytu w hotelu. Reasumując, Sąd ustalił, że oskarżona niewątpliwie wypełniła wszystkie znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 kk.

Z uwagi na fakt, że oskarżona działa w okresie czasu od 23 kwietnia 2014r. do 04 maja 2014r. i działała w wykonaniu z góry powziętego zamiaru o czym świadczy fakt, że zamierzała mieszkać w hotelu przez kilkanaście dni bez ponoszenia

opłaty sąd uznał, że oskarżona działała czynem ciągłym i swoim zachowaniem wyczerpała znamiona art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12.

Wymierzając oskarżonej karę, Sąd kierował się dyrektywami wskazanymi w art. 53 kk i uwzględnił okoliczności wpływające tak obciążająco, jak i łagodząco na jej wymiar.

Sąd ocenił stopień szkodliwości społecznej popełnionego przestępstwa, jak i stopień winy oskarżonej, jako znaczny. Kierował się przy tym w szczególności rozmiarami wyrządzonej szkody, której nie sposób uznać za błąhą, choć Sąd miał także na uwadze fakt, że pokrzywdzony jest podmiotem zbiorowym o znacznym majątku i dochodach, i w konsekwencji czynu oskarżonej nie odczuł w sposób dotkliwy. Sąd dostrzegł także, iż sposób postępowania oskarżonej wskazuje, że popełnienie przestępstwa poprzedzał okres planowania. Zamiar oskarżonej przybrał zatem formę zamiaru bezpośredniego przemyślanego (*dolus directus praemeditatus*), co jest okolicznością obciążającą, rzutuje bowiem na zwiększenie stopnia szkodliwości społecznej czynu. Na korzyść oskarżonej przemawia natomiast okoliczność, że jest ona osobą niekaraną, a także młodocianą, a więc niedoświadczoną życiowo. W konsekwencji zarzucany oskarżonej czyn uznać należy nie za oznakę demoralizacji, a za wybryk mający w życiu oskarżonej wymiar incydentalny, co w ocenie Sądu pozwala na przyjęcie względem oskarżonej pozytywnej prognozy kryminologicznej. Uwadze Sądu nie uszło, że oskarżona do zarzucanego jej czynu przyznała się i wyraziła skruchę oraz chęć naprawienia szkody, choć, do chwili wyrokowania, chęci oskarżonej nie przeobraziły się w czyny.

Biorąc pod uwagę wszystkie wskazane powyżej okoliczności, Sąd zdecydował się wymierzyć oskarżonej karę w wymiarze dolnego progu zagrożenia ustawowego za przypisany czyn, a więc karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wobec pozytywnej prognozy kryminologicznej, Sąd zastosował dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary na możliwie krótki okres próby wynoszący trzy lata (art. 70 § 2 kk). Sąd, związany treścią art. 73 § 2 kk, w okresie próby oddał oskarżoną pod dozór kuratora. Na podstawie art. 46 § 1 kk Sąd obciążył oskarżoną obowiązkiem naprawienia szkody w całości, w kwocie 4907,60 zł.

Na podstawie § 14 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd przyznał adwokatowi M. K. wynagrodzenie w kwocie 360 zł tytułem obrony z urzędu, powiększoną zgodnie z § 2 pkt. 3 ww. rozporządzenia o stawkę podatku od towarów i usług.

Mając na uwadze fakt, że oskarżona dopiero rozpoczęła pracę zarobkową i opłacenie kosztów sądowych byłoby dla niej nadmiernie uciążliwe, Sąd stosując art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżoną od zapłaty kosztów sądowych.